



Misyjne wątki w **Dzien**

Mało kto wie, że Dzienniczek św. Faustyny zawiera wątki misyjne. Nie ma ich za wiele, zawarte są w kilku jego numerach (302, 346, 539, 1216, 1217, 1767), ale są bardzo konkretne, mocne i zachęcające do zaangażowania na rzecz misji.

OPRACOWANIE: KS. WOJCIECH REBETA, DYR. PDM ARCHIDIEC. LUBELSKIEJ

MISJA S. FAUSTYNY

Dzienniczek jest zapisem dialogu między Bogiem a człowiekiem – „duszą wybraną”, między Jezusem a s. Faustyną. Ten dwugłos sprawia, że czytelnik dowiadyuje się, co myśli Pan, jakie ma oczekiwania, ale i jaka jest odpowiedź świętego człowieka. To pomaga usłyszeć głos Boga i wypełniać Jego wolę. To jest istotne, aby nie wymyślać sobie sposobu życia, ale odnajdywać drogę, po której Stwórca chce poprowadzić swoje stworzenie do siebie. Jezus sam określił, co jest rolą s. Faustyny, która zapisała: „Pragnę mówić duszom o Twojej dobroci i zachęcać do ufności w miłosierdzie Twoje. Jest to misja moja, którąś mi sam przeznaczył, Pani, w tym i przyszłym życiu” (Dz. 1325). W tej zwięzłej wypowiedzi są zawarte trzy ważne treści. Siostra Faustyna mówi, co ma robić, po drugie podkreśla, że to jest jej misja i na koniec zaznacza, że dotyczy ona życia na ziemi i w niebie. W tym szerokim obszarze troski o dusze znajduje się także wymiar misyjny. Można powiedzieć, że w jej misji są także misje.

KOMU, CO I JAK?

Próbując uporządkować to, co przeżywała w swoim sercu s. Faustyna w kontekście mi-



si, można uczynić to w kluczu odpowiedzi na trzy pytania: Komu? Co? Jak? Czyli: *Komu* należy głosić Boga, *co* o Nim mówić i *jak* docierać z tym orędziem?

” Pragnęłabym być misjonarzem

(Dz. 302)

Termin *ad gentes* nie występuje w *Dzienniczku*, ale to, co zapisuje s. Faustyna, odpowiada tej treści, czyli rozumieniu misji jako zaangażowania wobec osób, które nie poznały Boga. W jednej z wypowiedzi wyraża najpierw pragnienie, żeby Go poznały wszystkie dusze

i za chwilę to ukierunkowuje i uszczegóławia następująco: „Pragnęłabym być misjonarzem i nieść światło wiary w dzikie kraje, by duszom dać poznać Ciebie”. Zapisał s. Faustyny jest tak wielki, że nie waha się napisać, że może być „kapłanem, misjonarzem, kaznodzieją” (Dz. 302). Obejmuje tym samym najważniejsze obszary działalności misyjnej. W innym miejscu *Dzienniczka* autorka pisze, podobnie jak wcześniej, o potrzebie docierania do „najdziwniejszych krajów” (Dz. 539). Prosi też Ojca Przedwiecznego, aby wejrzał na „dusze pogan i tych, co [Go] jeszcze nie znają”, mając nadzieję, że zostaną pociągnięci „do światła Ewangelii” (Dz. 1217).



niczku św. Faustyny

Zgodnie ze swoim posłannictwem s. Faustyna wyraża pragnienie, ażeby wszyscy ludzie poznali Boga. Chciałaby im głosić prawdę o miłosierdziu Bożym. Mówiłaby o tym „duszom grzesznym, pogrążonym w rozpacz” (Dz. 302). Wstawia się za poganami, aby promienie łaski Jezusa ich oświecały, by wysławiali Jego miłosierdzie i stale przebywali w Jego Sercu (zob. Dz. 1217).

Dzienniczek wskazuje zasadniczo dwa sposoby realizacji misyjnego celu. Są nimi modlitwa i cierpienie. Te były dostępne s. Faustynie. Nawiasem mówiąc, dziś, z perspektywy czasu, można śmiało powiedzieć, że sam *Dzienniczek* jest słowem kształtującym ludzkie serca na całym świecie i w tym sensie wypełnia się pragnienie s. Faustyny bycia kaznodzieją i misjonarzem. Za życia na ziemi była jej dana działalność na polu misyjnym w ukryciu, co bardzo przypomina aktywność patronki misji w Kościele, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, tak bliskiej s. Faustynie. Nasza polska Święta pisała o modlitwie i umartwieńniu jako środkach docierania do najbliższych krajów. Opisuje przy tym w ciekawy sposób ich rolę przez porównanie. Te środki torują drogę misjonarzom, którzy są jak żołnierze na froncie. Nie mogą na nim jednak długo wytrwać, jeśli nie są wspierani przez siły zewnętrzne. Potrzebują niezbędnego zaplecza duchowego, które zapewniają im osoby odznaczające się „duchem apostołstwa” (Dz. 539). Siostra Faustyna w pewnym miejscu czyni uwagę, że

modliła się „za misje” (Dz. 346). Innym razem wyraża gotowość z tego powodu na śmierć męczeńską (zob. Dz. 302).

Sam Jezus poucza s. Faustynę, jak ma ratować dusze. Mówi jej: „Modlitwą i cierpieniem więcej zbawisz dusz, aniżeli misjonarz przez same tylko nauki i kazania”. Zapewnia ją, że może uzyskać wszelkie łaski, jeśli stanie się – jak to określa – ofiarą żywej miłości. Dzieje się to wtedy, gdy s. Faustyna będzie przyjmowała wszystkie cierpienia z miłością. Jej ofiara ma być ukryta, cicha, czysta, pełna pokory, przesiąknięta miłością (zob. Dz. 1767).

” Modlitwą i cierpieniem więcej zbawisz dusz, aniżeli misjonarz przez same tylko nauki i kazania.

W nowennie do Miłosierdzia Bożego Pan poleca jej (w czwartym dniu): „Dziś sprowadź Mi pogan i tych, którzy Mnie jeszcze nie znają, i o nich myślałem w gorzkiej swej męce, a przyszła ich gorliwość pocieszyła serce Moje. Zanurz ich w morzu miłosierdzia Mojego” (Dz. 1216).

MISJA NASZA DLA MISJI

Próbując wyciągnąć z lektury *Dzienniczka* praktyczne wnioski, można wypisać kilka postu-



W Sanktuarium Matki Bożej w Yagma w Burkina Faso uroczystości na zakończenie IV Afrykańskiego Kongresu Miłosierdzia Bożego

latów dla osób, które chcą angażować się na polu misyjnym. To kilka prostych zachęt, choć może niekoniecznie prostych do wykonania:

- staraj się posiadać ducha apostołstwa;
- głoś Ewangelię każdemu człowiekowi;
- módl się gorliwie w intencji misji;
- ofiarowuj na ten cel swoje cierpienia;
- jeśli możesz, bądź kapłanem i misjonarzem.

We wszystkim wezwani jesteśmy, aby stawać się ofiarą czystej miłości i czynić wszystko ze względu na bezinteresowną miłość do Boga i do ludzi, pragnąc ich zbawienia.

Módlmy się razem ze św. Faustyną jej słowami: „Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze pogan i tych, co Cię jeszcze nie znają, a które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Pociągnij ich do światła Ewangelii. Dusze te nie wiedzą, jak wielkim jest szczęściem Ciebie miłować; spraw, aby i one wysławiały hojność miłosierdzia Twego na wieki wieków. Amen” (Dz. 1217). ●